

H. P.

Miejsce i czas wydarzeń	Dęblin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	życie codzienne w Irenie, warunki bytowe, poczta

To była mała miejscowość, ludzie żyli skromnie

To była mała miejscowość, ludzie żyli skromnie, chyba część była bezrobotnych nawet, bo wiem, że mój ojciec mówił, że jeśli się ma pracę, najniższą nawet za 100 złotych, najniższa to była chyba 100 złotych, na jakimś tam najniższym możliwym stanowisku, to wtedy można było się już utrzymać i żyć nawet tak przeciętnie, nieźle. Gorzej jak się nie miało pracy, a takich ludzi trochę było, którzy nie mieli pracy i między innymi korzystali z tej pomocy zimowej, ze środków pomocy zimowej. No żyło się tam skromnie, nic tam nie było specjalnie żadnych powiedzmy większych obiektów jakiejś kultury, teatru nie było, to kino, jak mówiłam jedno czy dwa najwyżej, chyba dwa było w mieście, w Irenie. To było przy dworcu, a dalej rozciągały się takie wioski, pamiętam, że jedna to była Recice, druga to Michalinów. Tam ludzie role uprawiali. Tacy, no niezupełnie, nie można ich nazwać rolnikami, ale częściowo też się z tego utrzymywali. Jakieś tam powiedzmy elity miejscowe były, jak lekarze, było kilku lekarzy, no i powiedzmy kierownictwo tej stacji kolejowej, naczelnik oddziału. Placówka pocztowa była i urzędnicy pocztowi, poczta mieściła się na samym dworcu.

Data i miejsce nagrania	2004-01-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"